

## Mobilizacja w Rosji – reakcje społeczne i skutki gospodarcze

Katarzyna Chawryło, Iwona Wiśniewska

Trwająca od końca września 2022 r. mobilizacja do Sił Zbrojnych FR 300 tys. rezerwistów ujawniła chaos w aparacie administracyjnym i zaniepokojenie wśród obywateli. Uświadomiła wielu Rosjanom, że ich kraj prowadzi realną wojnę, która wymaga od nich bezpośredniego zaangażowania. Decyzja władz przyniosła widoczną reakcję ludności w postaci fali emigracji młodych mężczyzn, której pełną skalę trudno oszacować.

Pogorszenie nastrojów było jednak efektem krótkotrwałym. Mobilizacja po raz kolejny zdemontowała znaczący potencjał adaptacyjny i pasywność rosyjskiego społeczeństwa w obliczu działań rządzących. Jej negatywne skutki najbardziej odczuła gospodarka – wzrosły obciążenia budżetowe i zmniejszyła się liczba rąk do pracy w kraju, co będzie hamować rozwój gospodarczy zwłaszcza w dłuższej perspektywie. Jak dotąd rosyjski biznes wykazuje jednak duże zdolności dostosowawcze do nowych warunków.

### Ogólne informacje o procesie mobilizacji

Zgodnie z deklaracją ministra obrony Siergieja Szojgu do Sił Zbrojnych FR planowano powołać 300 tys. rezerwistów wybranych specjalności. Część dekretu Władimira Putina z 21 września ub.r. „O ogłoszeniu częściowej mobilizacji w Federacji Rosyjskiej” dotycząca m.in. wielkości poboru utajniono, co wywołało spekulacje na temat możliwego zwiększenia liczby powołanych. Procesowi podlegali mężczyźni (miały z niego zostać zwolnione kobiety, dokument nie wprowadził jednak formalnych ograniczeń w tym zakresie) od 19. do 65. roku życia<sup>1</sup>, choć wiele osób – w tym pracownicy sektora zbrojeniowego czy specjaliści IT – mogło ubiegać się o odroczenie ze względu na wykonywany zawód. Zmobilizowani i ich rodziny otrzymywali wysokie jak na rosyjskie warunki wynagrodzenie za służbę, a także liczne przywileje finansowe. Zapewniono im również znaczne zasiłki i odszkodowania w przypadku utraty zdrowia lub życia na wojnie (zob. Aneks).

28 października minister Szojgu poinformował Putina o zakończeniu mobilizacji 300 tys. rezerwistów, jednak miejscowi dziennikarze śledczy dowodzą, że faktyczna liczba wcielonych do wojska mogła wynieść nawet ok. 500 tys.<sup>2</sup> Z przedstawionych danych wynikało, że trafiło tam m.in. 27 tys. przedsię-

<sup>1</sup> Więcej na ten temat: A. Wilk, P. Żochowski, *Częściowa mobilizacja w Rosji. Wojna po 209 dniach*, OSW, 21.09.2022, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).

<sup>2</sup> Szacunki opierają się na danych z urzędów stanu cywilnego o liczbie małżeństw zawartych według przyspieszonej procedury (zmobilizowani mają prawo wziąć ślub w dniu zgłoszenia się do urzędu, podczas gdy resztę obowiązuje miesięczny okres oczekiwania). Więcej: M. Литаврин, Е. Сковорода, *Давай поженимся. Рост числа свадеб показывает, что к середине октября в России мобилизовали как минимум 492 тысячи человек*, *Медиазона*, 24.10.2022, [zona.media](http://zona.media).

biorców i 1,3 tys. przedstawicieli organów władzy wykonawczej różnego szczebla. Średni wiek zmobilizowanego resortu obrony oszacował na 35 lat. Wśród powołanych widoczna była nadreprezentacja przedstawicieli republik narodowych, np. Czeczenii, Dagestanu czy Buriacji. W dużej mierze wynikało to z sytuacji demograficznej i ekonomicznej tych regionów – od lat odnotowują one wysoki przyrost naturalny, a bieda sprawia, że służba wojskowa staje się dla mieszkańców szansą na poprawę poziomu życia.

Dalsze kompletowanie oddziałów miało się odbywać jedynie spośród ochotników<sup>3</sup>. Jako że prezydent nie zdecydował się formalnie za-

kończyć mobilizacji, nasiliły się głosy, że proces został tylko wyhamowany i w pierwszych miesiącach 2023 r. nastąpi jej kolejna fala – zwłaszcza że rosyjskie sieci społecznościowe zawiadamiają o dalszym wcielaniu do wojska młodych mężczyzn. Minister Szojgu w grudniu poinformował ponadto o planach zwiększenia w 2023 r. liczebności armii o ok. 150 tys. osób, tj. do 1,15 mln (a w ciągu kolejnych lat – do 1,5 mln), w tym o wzroście liczby żołnierzy kontraktowych o 141 tys., tj. do 521 tys. Mogliby oni zostać zaangażowani w działania wojenne jeszcze w tym roku.

**” Decyzja o rozpoczęciu mobilizacji wywołała zaniepokojenie w społeczeństwie i spowodowała ucieczki z kraju osób pragnących uniknąć poboru.**

### Reakcja społeczna: emigracja...

Decyzja o rozpoczęciu mobilizacji wywołała zaniepokojenie w rosyjskim społeczeństwie. Mężczyźni pragnący uniknąć wręczenia wezwania do służby wojskowej próbowali się ukrywać – przede wszystkim nie przebywali pod adresem zameldowania lub zwalniali się z pracy, jeśli istniało ryzyko, że zostaną zmobilizowani za pośrednictwem pracodawcy. Ludziom z dużych miast znacznie łatwiej było uchylić się przed poborem niż tym ze wsi, gdzie możliwości wyjazdu lub ukrycia się przed przedstawicielami administracji były ograniczone.

Decyzja o rozpoczęciu mobilizacji wywołała masową ucieczkę z Rosji osób pragnących uniknąć poboru. Według różnych szacunków od momentu jej ogłoszenia z kraju wyjechało od 300 tys. do nawet 700 tys. Rosjan<sup>4</sup>, przy czym najwięcej osób opuściło kraj w pierwszych dniach od jej ogłoszenia – z obawy przed zamknięciem granic. Władze nie podają własnych danych na temat wyjazdów i w oficjalnych wypowiedziach bagatelizują skalę zjawiska (pytany o skalę emigracji rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow określił doniesienia o 700 tys. emigrantów mianem kaczki dziennikarskiej).

W pierwszych dniach mobilizacji w zasadzie na wszystkich przejściach granicznych (w tym na lotniskach) utworzyły się kolejki. Rosjanie w pierwszej kolejności usiłovali przedostać się do państw, do których mogą wjechać bez paszportów zagranicznych<sup>5</sup>, wyłącznie na podstawie dowodu osobistego (tzw. paszportu wewnętrznego) – do Armenii, Kazachstanu, Kirgistanu i na Białoruś (traktowaną wyłącznie jako kraj tranzytowy). Popularnością cieszyły się również inne państwa poradzieckie niewymagające od mieszkańców FR wiz – Gruzja, Mołdawia, Uzbekistan, Tadżykistan, a także Turcja, która w obliczu zawieszenia bezpośrednich połączeń pomiędzy UE a Rosją na skutek sankcji stała się węzłem komunikacyjnym dla Rosjan podróżujących do Europy.

<sup>3</sup> Шойгу: отправка граждан в войска в рамках частичной мобилизации завершена, призвано 300 тыс. человек, Interfax, 28.10.2022, interfax-russia.ru.

<sup>4</sup> Np. demograf I. Jefriemow mówi o ok. 300 tys. osób. Zob. Ю. Старостина, Можно ли все-таки как-то выяснить, сколько россиян погибло на войне? А к чему приведет эмиграция из России — и была ли она по-настоящему массовой?, Meduza, 13.12.2022, meduza.io. Dane Forbesa: E. Тофанюк, Ю. Сапронова, Россию после 21 сентября покинули около 700 000 граждан, Forbes, 4.10.2022, forbes.ru.

<sup>5</sup> Według danych Centrum Lewady 75% Rosjan nie ma takiego dokumentu. Zob. Поездки за границу, Левада Центр, 8.09.2022, levada.ru.

Na największy ośrodek emigracyjny wyrósł Kazachstan – zgodnie z danymi tamtejszego resortu pracy od 21 września, czyli od ogłoszenia częściowej mobilizacji, do kraju wjechało 837 tys. obywateli FR, a opuściło go 780 tys. Według szacunków z grudnia 2022 r. w Kazachstanie z różnych powodów przebywało wtedy 298 tys. Rosjan<sup>6</sup>. Ich kolejnym celem stała się Gruzja (przyjęła ona ok. 100 tys. Rosjan). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Gruzji informowało o bezprecedensowym wzroście przekroczeń granicy przez obywateli Rosji w dniach 21–30 września, czyli tuż po ogłoszeniu mobilizacji – w kraju znalazło się wówczas 68 887 obywateli FR<sup>7</sup>. Liczebność „wojenną” diaspory rosyjskiej w Armenii ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy, a w Azerbejdżanie – nawet na 8 tys. osób. Kompleksową ocenę sytuacji utrudnia fakt, że ruchy migracyjne Rosjan cechują się dużą płynnością, a ani Moskwa, ani kraje docelowe nie przygotowały jeszcze szczegółowych statystyk.

W niektórych punktach granicznych – np. na obleganym pieszym przejściu pomiędzy Rosją a Gruzją w miejscowości Wierchnij Łars –

**” W ciągu kilku dni manifestacje uliczne przeciwko mobilizacji wygasły, co było pokłosiem brutalności służb oraz represji.**

Ministerstwo Obrony FR ustawiło mobilne punkty werbunkowe, jak się wydaje, głównie po to, by wywrzeć emocjonalną presję na opuszczającym kraj. Po kilku tygodniach trwania mobilizacji ruch na lotniskach i lądowych przejściach granicznych unormował się. Część z tych, którzy wyjechali, postanowiła wrócić, uważając, że ryzyko bycia zmobilizowanym minęło, bądź z uwagi na brak źródła utrzymania – zwłaszcza że władze starają się ograniczyć Rosjanom możliwość pracy online z zagranicy<sup>8</sup>. Przypadki te dowodzą, że niektórzy „uciekiniery” zdecydowali o wyjeździe spontanicznie, bez uprzedniego przygotowania się na stały pobyt w innym kraju. Warto także odnotować, że starania, by uniknąć mobilizacji nie świadczą o tym, że dana osoba sprzeciwia się inwazji. Część wyjeżdżających nie krytykuje Kremla i nie kwestionuje zasadności wojny, a jedynie nie jest gotowa osobiście wyruszyć na front.

### **...oraz opór i posłuszeństwo**

Już 21 września w całej Rosji rozpoczęły się manifestacje przeciwko mobilizacji, jednak miały one niewielką skalę. Według OVD-Info pierwszego dnia zatrzymano ponad 1300 osób, a w kilku miastach policjanci wręczali zatrzymanym wezwania do komisji wojskowych bezpośrednio na posterunkach<sup>9</sup>. Poza dużymi ośrodkami w przeszłości wykazującymi relatywnie wysoką aktywność protestacyjną wiece odbyły się także w mniej aktywnych pod tym względem regionach etnicznie nierosyjskich, m.in. w Machaczkałe i Chasawiurcie w Dagestanie, Nalczyku (stolicy Kabardo-Bałkarii), Jakucku (stolicy Republiki Sacha – Jakucji) i Kyzyle (stolicy Tuwy). Znaczną część protestujących i zatrzymanych stanowiły kobiety, które gotowe były publicznie zabiegać o prawa swoich bliskich. Demonstrujących mężczyzn w wielu przypadkach od razu wcielano do wojska. Po kilku dniach manifestacje uliczne wygasły, co stanowiło pokłosie przede wszystkim bezprecedensowej brutalności służb porządkowych, a także represji i groźących uczestnikom kar.

W kolejnych tygodniach niezadowolenie społeczne objawiało się przede wszystkim w Internecie, gdzie przybierało kilka form. Głównie informowano o nadużyciach w procesie mobilizacji. Chodziło o wciąganie na listy wcielanych do wojska osób niespełniających kryteriów, np. studentów, czy o nietrzymanie się standardów poboru – niedostarczanie zmobilizowanym sprzętu i odzieży, złe warunki

<sup>6</sup> Неожиданные цифры. Сколько россиян въехало в Казахстан с начала года?, Esquire, 21.12.2022, esquire.kz; А. Исаев, Сколько россиян прибыло в Казахстан с начала мобилизации, Экспресс К, 13.12.2022, exk.kz.

<sup>7</sup> Zob. После объявления мобилизации Россию покинули более 355 тысяч человек, Bepcтka, 4.10.2022, t.me.

<sup>8</sup> Osoby przebywające poza Rosją przez ponad 183 dni przestają być jej rezydentami podatkowymi i muszą płacić podatek dochodowy w wysokości 30% (zamiast 13%). Dodatkowo trwają prace nad ustawą, która ma ograniczyć możliwość zatrudniania w rosyjskich firmach nierezydentów przebywających za granicą.

<sup>9</sup> Licznik zatrzymań znajduje się na stronie OVD-Info – ovdinfo.org.

bytowe, nieodpowiednie traktowanie przez zwierzchnictwo, brak obiecanych wypłat oraz wysyłanie rekrutów bez szkolenia prosto na front. Krytykowano też samą mobilizację jako zbrodniczy lub szkodliwy dla państwa proceder. Do sieci trafiały apele matek i żon zmobilizowanych o powrót ich bliskich do domów, a także prośby żołnierzy o poprawę warunków służby. Kierowano je do władz regionalnych lub bezpośrednio do prezydenta Putina, który dla większości Rosjan zachował opinię ostatniej instancji w kwestii rozwiązywania problemów społecznych.

Do skrajnych aktów sprzeciwu wobec wojny i mobilizacji – podpaleń komisji wojskowych i budynków administracyjnych – dochodziło od

**» Powszechna bieda sprawiła, że dla znacznej części obywateli udział w wojnie stał się szansą na poprawę poziomu życia.**

rozpoczęcia inwazji. Do końca września w całym kraju odnotowano 50 takich zdarzeń, kilku sprawców zatrzymano. Szerokim echem odbiła się również historia młodego mężczyzny, który, chcąc uchronić brata przed poborem, w akcie desperacji postrzelił członka komisji wyborczej w Ust-Ilimsku (obwód irkucki)<sup>10</sup>.

W odpowiedzi na napięcie społeczne narastające wskutek chaotycznego i niezgodnego z przepisami sposobu prowadzenia mobilizacji wyjaśnianiem nieprawidłowości i poszukiwaniem winnych nadużyć zajęli się czołowi propagandyści z szefową agencji Rossija Siegodnia Margaritą Simonian na czele. W październiku i listopadzie temat pomocy zmobilizowanym stał się głównym wątkiem narracyjnym w krajowych mediach. Potwierdza to, że władze uznały, iż przebieg mobilizacji może generować niekorzystne nastroje społeczne. Jednocześnie nie podważano jednak konieczności jej przeprowadzenia.

Znaczna część mężczyzn podporządkowała się wytycznym Kremla i pokornie zgłosiła się do komisji wojskowych, co sprawiło, że plan poboru 300 tys. osób udało się zrealizować. O ich postawie decydowały przede wszystkim strach przed konsekwencjami odmowy udziału w przedsięwzięciu, nieznajomość prawa do odmowy oraz poczucie braku alternatywy (spowodowane np. koniecznością pozostania w kraju z powodu nieposiadania paszportu, środków finansowych czy doświadczeń podróźniczych). Do kluczowych czynników – zwłaszcza wśród biedniejszych grup społecznych – należą też atrakcyjne wynagrodzenie dla zmobilizowanych i gwarantowane przez władze różnego rodzaju ulgi dla ich rodzin. Powszechna bieda – obecnie ponad 15 mln Rosjan (10,3% ludności) żyje poniżej progu ubóstwa<sup>11</sup>, a kolejne 15 mln na jego granicy (a utrata pracy czy narodziny kolejnego dziecka mogą ich przesunąć do najuboższej grupy) – sprawiła, że dla znacznej części obywateli udział w wojnie stał się szansą na poprawę poziomu życia ich rodzin, wyjście ze skrajnej nędzy i długów.

Po ogłoszeniu mobilizacji w cyklicznych badaniach opinii publicznej notowano znaczące pogorszenie nastrojów w społeczeństwie: we wrześniu tylko 7% respondentów określało swoje samopoczucie jako bardzo dobre, aż 32% wskazywało, że odczuwa rozdrażnienie i napięcie, a 15% czuło strach (w czerwcu wartości te wynosiły odpowiednio 15, 17, 4%). Trend ten nie trwał jednak długo, w listopadzie Rosjanie poczuli się lepiej – 12% twierdziło, że ma bardzo dobry nastrój, 22% odczuwało napięcie, a 8% – strach<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> O aktach sabotażu zob. m.in.: *С начала войны в России совершили 50 поджогов военкоматов и административных зданий «Медиазона» рассказала, кого и как преследуют за эти нападения*, Meduza, 28.09.2022, meduza.io; *«Не допустить мобилизацию брата»: стрелявший в военкома Руслан Зинин рассказал о мотивах своего поступка*, Весьма, 19.11.2022, vesma.today.

<sup>11</sup> Росстат представляет информацию о границе бедности в I квартале 2022 года, Росстат, 10.06.2022, rosstat.gov.ru.

<sup>12</sup> Dane Centrum Lewady, *Общественное самочувствие и протестные настроения: ноябрь 2022 года*, Левада Центр, 20.12.2022, levada.ru.

## Koszty ekonomiczne mobilizacji

Mobilizacja i nowa fala migracji silnie uderzyły w gospodarkę, zwłaszcza że pociągnęły za sobą dalszą eskalację wojny na Ukrainie. Rosyjskie władze nie ujawniają informacji o kosztach prowadzonych działań, jednak z wrześniowych szacunków opartych na skąpych danych publikowanych przez resort finansów wynikało, że bieżące wojenne wydatki budżetowe (nieobejmujące m.in. uzbrojenia i amunicji pobieranej z magazynów) wynosiły 300–400 mln rubli (5–6,5 mln dolarów) dziennie<sup>13</sup>. Mobilizacja znacznie zwiększyła nakłady na ten cel. Na samo uposażenie dla nowo wcielanych do wojska państwo musi dodatkowo wyasygnować minimum 60 mld rubli miesięcznie (przy założeniu, że powołano tylko 300 tys. osób). Do tego trzeba doliczyć środki związane z ich szkoleniem, wyżywieniem i odszkodowaniami w przypadku utraty życia lub zdrowia.

Po ogłoszeniu mobilizacji planowany deficyt budżetu na 2022 r. wzrósł do ponad 2% PKB (ponad 3 bln rubli), podczas gdy w połowie

**» Negatywny wpływ mobilizacji na gospodarkę widoczny był w wielu branżach, lecz w licznych przypadkach miał charakter krótkotrwały.**

września prognozowano, że wyniesie niespełna 1% (1,3 bln rubli). Przedsięwzięcie zwiększyło także obciążenia budżetów regionalnych (minimum o 13 mld rubli)<sup>14</sup> – musiały one dofinansować ten proces (zakupując brakujące umundurowanie, śpiwory, wyżywienie itp.) oraz zaoferować dodatkowe wypłaty, aby przeciwdziałać unikaniu przez mężczyzn wcielenia do wojska.

Wpływ mobilizacji na gospodarkę widoczny był w wielu branżach, lecz w licznych przypadkach miał charakter krótkotrwały. Przede wszystkim niepewność co do dalszego rozwoju sytuacji przyczyniła się do ograniczenia wydatków przez społeczeństwo. Handel detaliczny, który latem zaczął się powoli odbudowywać, we wrześniu i październiku ponownie skurczył się o prawie 10% r/r, a w listopadzie był mniejszy już tylko o 8% r/r. Rosjanie rezygnowali głównie z towarów przemysłowych i niektórych usług. Spadki dało się zaobserwować szczególnie na rynku nieruchomości<sup>15</sup> i samochodowym.

Niekorzystne trendy widać było zwłaszcza w sektorze bankowym. Od końca września do końca października 2022 r. wojskowi (w tym świeżo zmobilizowani) lub członkowie ich rodzin złożyli do banków ponad 100 tys. wniosków o odroczenie spłaty kredytów na łączną kwotę ponad 45 mld rubli. Suma ta nie powinna być jednak dużym obciążeniem dla sektora (dla porównania łączna wartość zadłużenia osób fizycznych we wrześniu wyniosła ponad 26,5 bln rubli). Organizacje finansowe mogą się bowiem spodziewać, że zobowiązania te zostaną spłacone z wysokich zarobków uzyskanych przez kredytobiorców za udział w wojnie. Ponadto wzmożona migracja i dalsza redukcja zaufania do instytucji państwowych spowodowały, że osoby fizyczne coraz częściej wycofują wkłady z rosyjskich banków (głównie walutowych). We wrześniu zmniejszyły się one o ponad 7 mld dolarów (tj. ok. 10%) – to największy odpływ od marca 2022 r.

Mobilizacja nasiliła korupcję, a zwłaszcza jej najbardziej powszechną formę – łapówkarstwo. Skalę tego procederu i straty dla gospodarki bardzo trudno ocenić. Za gwarantowane odroczenie służby wojskowej młodzi mężczyźni i ich rodziny byli gotowi zapłacić nawet 1 mln rubli (ok. 16 tys. dolarów). Pieniądze pozwalają przede wszystkim uniknąć wcielenia do armii, ale także mogą poprawić warunki służby (np. uzyskać niezbędne wyposażenie).

<sup>13</sup> E. Осетинская, «Мы не знаем пределов терпения российских граждан». Сергей Гуриев — о причинах и экономике мобилизации, The Bell, 7.10.2022, thebell.io.

<sup>14</sup> Więcej: К. Бонч-Осмоловская, Сколько российские регионы заплатили за войну, Важные Истории, 7.11.2022, storage.googleapis.com.

<sup>15</sup> Wartość udzielonych kredytów hipotecznych zmniejszyła się w październiku 2022 r. o 13% względem września, do 488 mld rubli. Zob. О развитии банковского сектора Российской Федерации в октябре 2022, Банк России, listopad 2022, cbr.ru.



Na mobilizacji szczególnie ucierpiał rynek pracy, przy czym negatywne skutki skurczenia się siły roboczej widać będzie przede wszystkim w ujęciu długoterminowym. Zgodnie z danymi Rosstatu w Rosji mieszkało w 2021 r. ok. 20 mln mężczyzn w wieku od 20 do 39 lat (90% z nich pracowało). O ile do wojska powołano głównie słabo wykształconych mieszkańców małych miast i wsi, zwłaszcza wykonujących pracę fizyczną, o tyle migracja wywołana mobilizacją dotyczyła najbardziej kreatywnych i najlepiej wykształconych młodych ludzi z dużych ośrodków (co najmniej 300 tys. osób). W efekcie rynek pracy mógł utracić ok. 2–4% tej najbardziej produktywnej grupy społecznej. To poważny cios dla gospodarki, jeśli weźmiemy pod uwagę niskie bezrobocie, utrzymujące się już od 2021 r. W październiku 2022 r. zatrudnienia nie miało zaledwie 3,9% (ok. 2,9 mln) osób zdolnych do pracy – najmniej od rozpadu ZSRR – podczas gdy rok wcześniej odsetek ten wynosił 4,3%. Z przeprowadzonych badań wynika, że mobilizacja najmocniej uderzyła w mały biznes – na utratę pracowników skarżyło się ok. 29% małych przedsiębiorstw (do 100 osób) oraz 11% mikrofirm (do 15 zatrudnionych).

W efekcie skurczenie się rynku pracy stało się dużym wyzwaniem dla adaptującej się do nowych warunków gospodarki. W związku

» **Mobilizacja spowodowała dalszą destabilizację rynku pracy, co negatywnie wpływać będzie na Rosję, zwłaszcza w dłuższej perspektywie.**

z sankcjami i problemami z dostępem do zachodnich technologii produkcja w Rosji staje się coraz bardziej pracochłonna i mniej zaawansowana technologicznie. Rośnie zatem zapotrzebowanie na pracowników fizycznych. Już obecnie brakuje rąk do pracy w budownictwie, a także w wielu innych branżach zatrudniających wykwalifikowane „niebieskie kołnierzyki” (np. spawaczy czy operatorów maszyn). Dodatkowo na skutek migracji państwo doświadcza niedoborów specjalistów, głównie z dziedziny IT<sup>16</sup>. Ponadto migranci, wyjeżdżając, zabrali ze sobą oszczędności, co odbiło się zarówno na sektorze bankowym, jak i handlu detalicznym w ich ojczyźnie. Skalę utraconego potencjału można ocenić przez analizę sytuacji sąsiadów Rosji, którzy przyjmują przybyszów z tego kraju. Dla przykładu PKB Gruzji w 2022 r. może wzrosnąć o ok. 10%, tj. prawie dwukrotnie więcej, niż prognozowano na początku ub.r.<sup>17</sup>

## Perspektywy

Choć mobilizacja po raz pierwszy uświadomiła wielu Rosjanom, że ich kraj prowadzi pełnowymiarową wojnę, która wymaga od nich zaangażowania, to nie doprowadziła do masowych, długotrwałych protestów ani do podważenia legitymacji władz, zaś pogorszenie nastrojów społecznych trwało krótko. Obywatele podporządkowywali się decyzji Kremla, adaptowali do nowej sytuacji i próbowali wyciągnąć z niej ewentualne korzyści albo koncentrowali się na uniknięciu wcielenia do wojska przez łapówkę, ukrycie się lub emigrację. Podejmowane działania miały przede wszystkim charakter indywidualny. Reakcje na mobilizację potwierdzają, że Rosjanom brakuje odruchów solidarnościowych i zaufania nie tylko wobec państwa, lecz także wobec współobywateli. Na podstawie dostępnych informacji trudno spodziewać się masowych demonstracji lub aktów buntu, nawet w przypadku kolejnych fal mobilizacji.

Mobilizacja oraz wojna pogłębią negatywne trendy demograficzne – niosą one ze sobą spadek liczebności populacji, którego efekty staną się jednak widoczne dopiero w dłuższej perspektywie.

<sup>16</sup> W grudniu 2022 r. Ministerstwo Cyfryzacji FR szacowało, że od początku inwazji na Ukrainę z Rosji wyjechało ok. 100 tys. (ok. 10%) specjalistów z branży IT.

<sup>17</sup> Według raportu Transparency International Georgia przez pierwsze dziewięć miesięcy 2022 r. do kraju napłynęło z Rosji 2,2 mld dolarów (za pośrednictwem transferów finansowych, eksportu i turystyki), tj. ekwiwalent 9% PKB Gruzji, przy czym suma ta wzrosła o 160% względem 2021 r. Jednocześnie od marca do września w kraju zarejestrowano 9,5 tys. rosyjskich firm (dziesięć razy więcej niż przed rokiem). Zob. *Georgia's Economic Dependence on Russia: Impact of the Russia-Ukraine war*, Transparency International Georgia, 14.11.2022, transparency.ge.

Prognozowanie utrudnia brak rzetelnych danych. Rosja traci poległych na froncie (ich liczbę zataja Kreml) oraz emigrantów uciekających przed mobilizacją i wojną (statystyki ich nie uwzględniają). Konflikt zbrojny wpłynie też na spadek liczby urodzeń – młodzi mężczyźni, którzy opuszczają domy, tracą bowiem (przynajmniej czasowo) szansę na splotzenie potomstwa. Dodatkowo stan wojny i niepewność gospodarcza skutkują wzrostem niepokojów społecznych oraz motywują rodziny do odkładania decyzji o prokreacji, co również odbije się na wskaźnikach demograficznych.

Do ważniejszych barier rozwoju gospodarczego Rosji w ujęciu długofalowym dołączą niedobór i pogarszająca się jakość kapitału ludzkiego. Już obecnie deficyt kadr to istotny czynnik ograniczający wzrost produkcji. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w najbliższych latach na rynek pracy wkroczą roczniki z niżu demograficznego, to stanie się jasne, że sytuacja będzie się jedynie pogarszać. Zgodnie z prognozami opracowywanymi jeszcze przed pandemią liczba zatrudnionych w grupie wiekowej 20–40 lat może się w 2030 r. zmniejszyć o jedną czwartą w porównaniu z rokiem 2020<sup>18</sup> (COVID-19 i wojna uczyniły te przewidywania jeszcze czarniejszymi). Kolosalnie wpłynie to na wytwórczość, konkurencyjność i aktywność gospodarczą kraju. Te niekorzystne trendy obserwowane na rynku pracy są dla Rosji szczególnie niebezpieczne w realiach postępującej prymitywizacji i rosnącej pracochłonności produkcji.

Przedłużanie się wojny – a także związany z nią wydłużający się czas przebywania poza granicami państwa dobrze wykształconej części społeczeństwa – stwarza ryzyko, że osoby, które wyjechały, zdołają się zaadaptować w nowym środowisku, a przez to ich skłonność do powrotu zmaleje. W kontekście problemów w systemie edukacji i szkolnictwa wyższego, coraz wyraźniej izolowanego od współpracy z zagranicą, jeszcze bardziej obniży to jakość kapitału ludzkiego i zmniejszy zasób specjalistów, co dodatkowo ograniczy potencjał rozwoju państwa.

Mobilizacja i wojna przyniosą ze sobą także szereg negatywnych zjawisk społecznych dotyczących żołnierzy, w tym wzrost częstotliwości zachowań przemocowych (zwłaszcza wobec bliskich), zwiększenie skłonności do popadania w uzależnienia, a także liczby występujących schorzeń psychicznych, m.in. zespołu stresu pourazowego i depresji. W wielu rodzinach nasilają się również zjawiska samotnego macierzyństwa i syndromu nieobecnego ojca. Na skutek intensywnego werbunku ochotników, a następnie mobilizacji w etnicznie nierosyjskich regionach kraju – jak Buriacja, Jakucja czy Tuwa – lokalne społeczności, a czasem całe wsie, nie mogą normalnie funkcjonować z powodu braku niezbędnej siły roboczej.

---

<sup>18</sup> Рынок труда: «сдвиг и шок», Economy Times, 21.11.2022, [economytimes.ru](http://economytimes.ru).

## ANEKS

### Dochody i przywileje zmobilizowanych

Minimalne miesięczne wynagrodzenie zmobilizowanego ustalono na 195 tys. rubli (ok. 3 tys. dolarów), a ostateczne zależy ono od stopnia wojskowego, stanowiska i dodatkowych bonusów. Dla porównania średnia płaca w Rosji we wrześniu 2022 r. wynosiła ok. 60 tys. rubli. Osoby wcielone do wojska lub członkowie ich rodzin mogli też otrzymać dodatkowe wsparcie (finansowe lub rzeczowe)<sup>19</sup> od władz regionalnych. Ponadto przysługiwały im liczne przywileje – np. dopłaty do czynszów, zwolnienia z podatku majątkowego czy odroczenie spłaty kredytów.

Zwolnieni ze służby w związku z obrażeniami poniesionymi na polu walki mogą liczyć na wypłaty i ubezpieczenia do 5 mln rubli (tj. ok. 70 tys. dolarów, z czego 60% pochodzi bezpośrednio z budżetu państwa), zaś rodziny poległych – do 12,5 mln rubli (tj. ponad 180 tys. dolarów, w 40% pokrywane z budżetu). Odrębną kwestię stanowi wywiązywanie się państwa ze swoich zobowiązań – np. rodzina zmarłego może otrzymać odszkodowanie jedynie wtedy, kiedy odnajdzie się jego ciało (wielu żołnierzy uznaje się za zaginionych).

---

<sup>19</sup> W obwodzie kostromskim jednorazowy zasiłek dla zmobilizowanego wyniósł 50 tys. rubli, podczas gdy w sachalińskim – 300 tys. Dodatkowo rodziny rekrutów otrzymywały od władz drewno na opał, barany czy ryby. Zob. *Дрова, картошка, бараны и рыба: как власти регионов компенсируют семьям уход мужчин на фронт*, Republic, 6.10.2022, republic.ru.